Nr. 166 Radom, sobota 15 listopada 1930 r. Rok III.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10 — 12 przedpoł. i od 4—6 po południu.

Marszałek Piłsudski oświadczył:
„Panowie wyborcy są daleko lepsi, niż bywali ich wybrańcy".

KOLEJARZE POZNAŃSCY
pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. Na walnem zgromadzenia kolejarzy polskich w Poznaniu, organizacji stojącej zdala od obozu prorządowego uchwalono rezolucję głoszącą, że kolejarze poznańscy po rozważeniu, iż 1) nader ciężkie położenie Państwa Polskiego ze względu na kryzys gospodarczy oraz odparcie zakusów, sparaliżowanie wrogiej działalności zagrażającej całości granic polskich możliwe jest jedynie przez wysiłek i solidarny czyn całego Narodu pod wytrawnem i pewnem kierownictwem Tego, który przewodził w walce o Niepodległość Państwa Polskiego, 2) że realizacja postulatów wysuwanych przez organizacje zawodowe możliwa jest jedynie w drodze współpracy z Rządem w kierunku wzmocnienia Państwa, rozbudowy warsztatów pracy, zdobycia rynków zbytu, a nadewszystko przez nadanie Państwu znaczenia i siły mocarstwowej, 3) że jedynie Rząd Marsz. Piłsudskiego zdolny jest dzięki swej programowej i zbiorowej pracy do zapewnienia Polsce wszechstronnego rozwoju sił duchowych i materjalnych — postanawiają poprzeć akcję Rządu Marsz. Piłsudskiego, stwierdzają, że pójście za Jego wskazaniami jest obowiązkiem każdego prawego obywatela, wzywają wszystkich kolejarzy, by w imię obowiązku obywatelskiego w dniach 16 i 23 listopada oddali swe głosy Marsz. Piłsudskiemu na listę Nr. 1, oraz by ideę tę głosili w gronie swych krewnych, przyjaciół i znajomych.

— o —

Na granicy polsko-sowieckiej
zatrzymano Komisarza zbiegłego z szeregów czerwonej armji

WILNO. W rejonie Radoszkowic na odcinku Szepietowszczyzna, przekroczył granicę polską i został zatrzymany przez placówkę K.O.P.'u zastępca komisarza 9 sowieckiego p. p., Borys Daniłow.

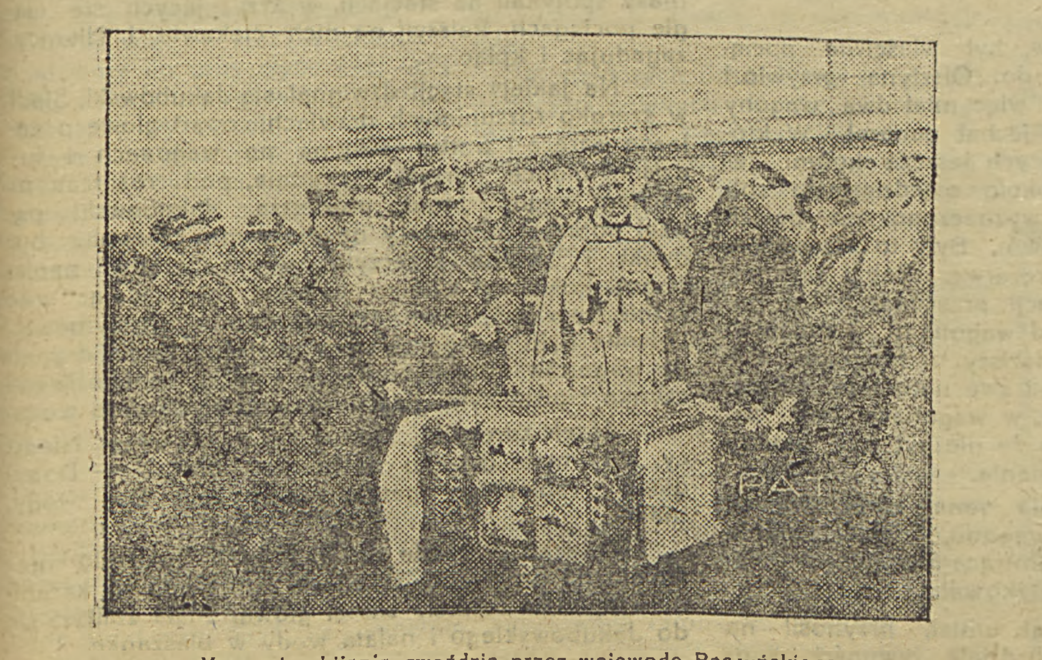
Zatrzymany oświadczył, iż zbiegł z szeregów partji czerwonej, gdyż dość już miał intryg i wzajemnego szpiegowania.

Krwawa masakra dokonana przez chińską bandę komunistyczną

HONKONG. Krwawą rzeź spowodowała banda komunistów w mieście Sinyn.

Olbrzymia banda, zorganizowana wojskowo, napadła na miasto i wedle wieści, krążących w Honkong, miała wymordować 2000 ludzi a przeszło 5000 ze sobą uprowadzić. Całe miasto zostało splądrowane, a potem podpalone.

Poświęcenie sztandaru „Legji Mocarstwowej" w Poznaniu



Moment wbijania gwoździa przez wojewodę Raczyńskiego.

Zamach rewolwerowy na premjera Japonji

TOKIO. Prezes Rady ministrów Hamaguchi padł ofiarą zamachu rewolwerowego. Premjer udawał się właśnie na dworzec kolejowy, gdy podbiegł do niego jakiś mężczyzna i strzelił doń z rewolweru. Premjer został ciężko ranny w brzuch. Szybko odwieziono go do szpitala. Dokonano transfuzji krwi, której dostarczył syn premjera.

Sprawcą zamachu jest 23-letni Tomeon Sagoua z Nagasaki, członek organizacji nacjonalistycznej „Aikokusha".

TOKIO. Premjer, na którego dokonano zamachu, jest wprawdzie bardzo ciężko ranny, lekarze jednakowoż nie zwątpili, że uda się go utrzymać przy życiu.

Okazała się potrzebną druga transfuzja krwi, której właśnie dokonano.

Lekarze wykonali również operację, podczas której usunęli 25 ctm. cienkiej kiszki, przebitej przez kulę rewolwerową.

Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE. PAT. Na ulicach Zakopanego pokazały się po raz pierwszy sanie. O ile nie przyjdzie odwilż, lub wiatr halny, można będzie rozpocząć sport narciarski, gdyż warstwa śniegu jest już dostatecznie gruba i wynosi w tej chwili około 30 cm.

Rewizje i aresztowania
156 Komunistów

WARSZAWA. W związku z zapowiedzianemi przez komunistów zebraniami władze bezpieczeństwa dokonały wczoraj szeregu rewizyj i aresztowań.

I tak: w lokalu żydowskiego związku służby domowej aresztowano 100 osób.

W lokalu związku budowlanego aresztowano 20 osób.

Wreszcie w lokalu związku tramwajarzy aresztowano 36 osób.

Skazanie b. posła Pragi

BIAŁYSTOK. PAT. B. poseł Praga Władysław z Wyzwolenia, wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach, został skazany z artykułu 122 część 1 i 2 na jeden rok więzienia, zastępującego dom poprawy z pozbawieniem praw za wystąpienie na wiecu w dniu 6-go października 1929 r. we wsi Krasny Dwór. pow. augustowskiego. Praga podburzał tłum do wystąpienia zbrojnego przeciwko policji.

Od Redakcji

Jutro wydajemy podwójny numer 8-mio kolumnowy, obficie ilustrowany.

W poniedziałek, jak zazwyczaj, numer nie wyjdzie, natomiast wydamy w ciągu dnia kilka dodatków nadzwyczajnych, w miarę otrzymywanych depesz z wynikami wyborów w całym kraju.

Pierwszy dodatek nadzwyczajny ukaże się na mieście w poniedziałek już o godzinie 7-ej rano.

Uwadze wyborców!

Każdy wyborca i każda wyborczyni muszą w niedzielę, dnia 16 listopada stawić się osobiście we właściwej Obwodowej Komisji Wyborczej.

Każdy musi mieć przy sobie dowód osobisty albo jakąkolwiek inną legitymację i na żądanie okazać.

Każdy winien mieć z sobą kartkę do głosowania (numerek) tj. kartkę czystego, białego papieru z wyraźnie na niej wypisanym lub wydrukowanym Nr. 1.

Poza cyfrą 1 nie może być na kartce do głosowania żadnych znaków.

Każdy winien ten numerek włożyć do koperty, którą otrzyma od przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej, kopertę zamknąć i oddać przewodniczącemu.

Wszelkich informacyj oraz kartek do głosowania (numerków) udziela Biuro Wyborcze BBWR., które mieści się przy ul. Żeromskiego Nr. 25.

Polityka gospodarcza lat czterech

Rząd Marszałka Piłsudskiego, obejmując władzę w maju 1926 roku zastał opłakany stan gospodarczy kraju: załamany złoty polski i zdewaluowany do połowy swej wartości, deficytowy budżet Państwa, brak racjonalnej polityki w stosunku do deficytowego bilansu handlowego, brak kontaktu sfer urzędowych z życiem gospodarczem kraju, brak organizacji życia gospodarczego. W ciągu ośmiu lat niepodległości do 1926 r. nie zdołano ustalić fundamentalnych podstaw gospodarki państwowej, jakiemi są: stała waluta, zrównoważony budżet Państwa, racjonalny układ bilansu handlowego, organizacja wewnętrznego życia gospodarczego.

W ciągu lat czterech wytrwałej i celowej polityki rządów pomajowych wszystkie powyższe zasadnicze podstawy życia gospodarki państwowej zostały zbudowane. Łatwo zapomina się o rzeczach, które urządzone są tak, jak być powinny, uważa się je za zupełnie zrozumiałe, często nie docenia się ich, a jednak bez tych rzeczy nie do pomyślenia jest normalny rozwój Państwa. Dlatego dobrze będzie przypomnieć sobie pokrótce niedaleką historję, a to tem łatwiej, że opiera się ona na ścisłych faktach, nie wymagających komentarzy.

Mówiąc o walucie, należy podkreślić znany objaw, że finansjera, a z nią giełdy są najczulszym barometrem, wskazującym na politykę danego kraju. Tu wspomnieć trzeba fakt znamienny. Bezpośrednio przed zamachem majowym dolar w kraju dochodził do zł. 12 z tendencją dalszej zwyżki. Po zamachu dolar spada do zł. 10, a w krótki czas potem ustala się na około zł. 9. Sam więc fakt dojścia do władzy Marszałka Piłsudskiego, który niósł zapowiedź ładu i porządku, oraz ukrócenie demagogji partyj, wywołał uspokojenie i zahamowanie spadku złotego. Pamiętać należy również, że stabilizacja złotego nastąpiła własnemi siłami. Ustalenie się kursu dolara na poniżej 9 złotych nastąpiło wkrótce po objęciu władzy przez Marsz. Piłsudskiego, a pożyczka stabilizacyjna wpłynęła w listopadzie 1927 roku, a więc w 15 miesięcy potem.

Przed pożyczką stabilizacyjną Bank Polski, który w listopadzie 1925 r. miał saldo ujemne w obcych walutach, osiągnął w październiku 1927 r. zapas walut około 400 miljonów. Stabilizacja naszego pieniądza nie powstała sama ze siebie, a rozumną polityką rządu Marsz. Piłsudskiego. Była to stabilizacja faktyczna, prawna i pożyczka zagraniczna przyszła dopiero po niej, gdy rząd pomajowy dowiódł, że potrafi należycie gospodarować.

Sprawa druga, to deficytowy budżet państwowy. Wielkie niedobory budżetowe były powodem między innemi załamania się pierwszego złotego. Na pokrycie tych niedoborów wypuszczano bilety skarbowe i bilon, które w pewnym okresie wynosiły więcej, jak obieg banknotów w Banku Polskim. Pociągnęło to za sobą załamanie się kursu złotego. Rząd Marsz. Piłsudskiego zrównoważył budżet i wprowadził budżety miesięczne, ustalając trwałe zasady gospodarki finansowej. Do dziś od lipca 1926 r. wszystkie miesiące wykazują nadwyżki budżetowe, które wyniosły po ostatni rok budżetowy około 650 milj. Nadwyżki te zostały użyte prawie w połowie na budowę Gdyni i na budowę floty handlowej, na spłatę pożyczek zagranicznych, na podwyższenie kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego, na zasiłki i podwyżki płac dla urzędników, wojska emerytów i inwalidów.

Równowaga budżetu nastąpiła bez nakładania nowych ciężarów, a więc i bez podwyższenia podatków, a drogą spężystej gospodarki skarbowej i w przedsiębiorstwach państwowych, oraz oszczędności wydatków nieracjonalnych. Dochód z przedsiębiorstw państwowych zwiększony został o 60 proc, z monopoli o 120 proc. Wydatki na administrację zmiejszono z 88 proc. na 80 proc., a oszczędności użyto na poparcie rozwoju życia gospodarczego Zachowując zatem, jako naczelną zasadę, utrzymanie równowagi budżetowej, rządy Marsz. Piłsudskiego prowadziły celową politykę oszczędności w wydatkach administracyjnych i zwiększania pomocy dla życia gospodarczego.

Sprawa bilansu handlowego nie była racjonalnie postawiona do 1926 r. Przechodzono z polityki otwarcia drzwi dla wywozu pewnych artykułów do zupełnego zamknięcia. Rządy Marsz Piłsudskiego jako zasadę przyjęły dążność do wzmożenia eksportu aktywnych grup naszego bilansu handlowego, to jest tych których stałą nadwyżkę na wywóz kraj posiada, jak węgiel, drzewo i nafta, zboża, zwierzęta, metale i inne. Ponieważ wywozimy surowce w stanie nieobrobionym, a więc artykuły tanie (za jedną tonnę wywiezioną otrzymujemy 6 razy mniej jak płacimy za tonnę przywiezioną), rząd popierą przerób surowców w kraju na wyroby przemysłowe, względnie półprzemysłowe i ułatwia eksport takich produktów. Wymienić tu należy, przykładowo, rozwijający się przy pomocy Rządu, przemysł bekoniarski, umożliwiający przerób żywca trzody chlewnej na bekony, a tem samem łatwiejszy i korzystniejszy zbyt tej trzody dla rolnika, dalej rozwijające się szybko mleczarnie i serowarnie. Dla wzmożenia wywozu wprowadza się konsekwentnie standaryzację (określenie pewnych typów o jednakowym gatunku) ważniejszych artykułów eksportowych, jak masła, jaj, czem ułatwia się wywóz ich zagranicę i korzystniejszą sprzedaż. W opracowaniu są dalsze rozporządzenia standaryzacyjne na pierze, puch, drzewo. Racjonalnej polityki handlowej dowodzi fakt, że nasz eksport węgla utrzymał się na poziomie dawnej konjunktury strajku agielskiego, utrzymano więc nietylko dawne rynki zbytu, ale zdobyto inne, a w szczególności kraje bałtyckie.

Jako znamienny podkreślić należy szkodliwy objaw, że Polska, posiadająca nadmiar środków spożywczych, sprowadzała tych środków w latach poprzednich więcej, jak wywoziła. Racjonalne zarządzenia popierające wywóz własnych artykułów spożywczych, a ograniczające zbędny przywóz, jakoteż właściwa polityka celna, taryfowa, podatkowa sprawiły, że w roku 1929 posiadamy już około 330 milj. nadwyżki w wywozie artykułów spożywczych. W tej jednej tylko grupie poprawiono znacznie bilans handlowy o kilkaset milj. złotych, gdyż usunięto dawny niedobór i osiągnięto nadwyżkę wywozu 330 milj.

W dziedzinie przywozu znalazła zastosowanie zdrowa zasada ograniczenia importu do artykułów niezbędnych, w kraju niewytwarzanych i artykułów potrzebnych do wzmocnienia naszych warsztatów pracy (maszyn), a ściśnienia przywozu artykułów innych, zbędnych. Odpowiednia polityka celna (cła ochronne) taryfowa, zmiana umów handlowych z obcemi państwami, stworzyły potrzebne warunki dla zwrócenia z błędnej dawnej drogi.

Bierne saldo bilansu handlowego ustaje od lipca 1929 roku i do teraz posiadamy miesięczne nadwyżki wywozu, które za pierwsze półrocze 1930 wynoszą około 100 milj. Na zmniejszenie przywozu wpłynęła niewątpliwie ogólna niekorzystna konjuktura, w dużej jednak mierze saldo czynne jest wynikiem wzmożonego wywozu.

W ostatnich latach odbyliśmy wielką próbę naszej wytrzymałości gospodarczej, w wojnie celnej z Niemcami. Mimo bardzo silnego zespolenia gospodarczego Polski z Niemcami ($^1/_3$ naszego handlu zagranicznego szła przez Niemcy) wyszliśmy z tej walki zwycięsko, uniezależniliśmy się w całym szeregu artykułów od importu niemieckiego, wytwarzając je u siebie w kraju, bądź biorąc je skądinąd, a część dawnego wywozu do Niemiec ulokowaliśmy na innych rynkach.

W dziedzinie handlu zagranicznego Polska w ostatnich czterech latach dokonała dzieła, które podziwia cały świat; zbudowała w tempie amerykańskiem własny jedyny port morski — Gdynię.

Znaczenie Gdyni dla Polski to kwestja jej bytu i rozwoju gospodarczego i politycznego. Otoczeni ze wschodu i zachodu wrogiemi nam siłami mamy jedyne wolne wyjście na świat. Własny port morski — Gdynia — to okno Polski na świat, to płuca, któremi oddycha jej życie gospodarcze. Wiedzą o tem Niemcy i chcą oderwać nam krtań do płuc — Pomorze. Wiedzą o tem równie dobrze od lat czterech Rządy Marszałka Piłsudskiego i z żywiołową energją przeprowadziły budowę nowoczesnego portu.

Na naszem życiu gospodarczem, podobnie, jak na całym niemal świecie, ciąży obecnie zła konjuktura, będąca wynikiem pogorszenia się ogólno-światowych stosunków gospodarczych. Polska podlega tej ogólnej złej konjukturze światowej i nie jest w mocy naszych Rządów zmienienie obecnej sytuacji na lepszą, podobnie, jak tego zrobić nie mogą państwa znacznie silniejsze, jak Ameryka, Anglja, Niemcy. — Rzą-

JERZY KOSSOWSKI. 6)

ŚMIERĆ w SŁOŃCU

I.

— Durak ty, całkiem durak! Dla nas może i koniec, ale tam wojna jest dalej. Święta Rosja wielka i szeroka i mnogo ludzi ma. Jak jedna armja rozbita, to jest jeszcze i druga, i trzecia, a może być i dziesiąta, i piętnasta.

— ...i dziesiąta, i piętnasta.

— Toczno tak.

— Ale to niedobrze, wasze prewoschoditielstwo.

— Jak niedobrze!? Toż właśnie dobrze! Jak jedna bitwa przegrana, to jeszcze nie cała wojna.

— Oj cała, cała!

— Jakże cała? cóż ty pleciesz? Ty takij naprawdę durak.

— Słońce się nam ściemniło, wasze prewoschoditielstwo...

Generał spojrzał w czarne oczy chłopa, wzruszył ramionami i odwrócił się zniechęcony i zaniepokojony. Gdy około południa doszli pod Szczytno, przezwane przez Niemców Ortelsburg, Jakubowskiego musiano przenieść na inny wóz i położyć, gdyż miał gorączkę. Generał był zadowolony, bo jakoś nie mógł patrzeć w czarne oczy chłopa, no i... było mu wygodniej na wozie. Mimo to, nie mogło mu wyjść z pamięci owo zdanie „słońce się nam ściemniło"... A gdy się już znalazł w wagonie kolejowym wraz z innymi oficerami i usiadł szeroko w miękko wybitem coupée, patrzył długo w smutne i zmęczone twarze, a potem rzekł głośno: Słońce się nam ściemniło, panowie-..

II.

Pociąg, wiozący jeńców, był właściwie pociągiem towarowym, ale że do Olsztyna przywiózł transport pruskiego wojska, więc miał dwa wagony osobowe. W jednym z nich jechał generał. W którymś z towarowych, cuchnących jeszcze końmi, jechał Jakubowski, Łapow i około pięćdziesięciu sołdatów. Na każdy wagon wyznaczono po dwóch pruskich żołnierzy, jako konwój, Były to przeważnie starsze chłopy, szpakowata rezerwa. Robili jak najsroższe miny, na każdej stacji przechadzali się poważnie, prawie groźnie przed wagonami i zaganiali energicznie tych, którzy, wylazłszy z wagonów, nie żenując się niczem, załatwiali swe naturalne potrzeby. Podróż trwała już długo, w wagonach było ciasno i gorąco, i jeńcy, mimo że niezbyt byli głodni, popadali w ciężkie przygnębienie.

Jakubowskiemu dolegała rana coraz więcej. Leżał na twardej podłodze wagonu, mając jedynie zwinięty szynel pod głową. Potrącany ciągle i gnieciony, nie mógł spać i gorączkował.

Łapow dbał o niego, jak umiał, przynosił na każdej stacji wodę, a przy rozdziale żywności pilnował, by chorego nie krzywdzono. Ale Jakubowski jakoś jeść nie mógł. Co chwila zapadał w gorączkowy sen, a gdy się zbudził, prosił o wodę.

Pociąg jechał wolno i zatrzymywał się często, stojąc na stacjach długo i robiąc miejsce transportom, jadącym na front. Jeńcy cisnęli się ku drzwiom by widzieć nieznany kraj, czytając na stacjach niezrozumiałe napisy i patrząc na obcych ludzi. Szczególniej ciekawiło ich niemieckie wojsko, którego masy spotykali na stacjach, w krzyżujących się ciągle pociągach. Patrzyli na nich ciekawie i Niemcy, zagadując i kpiąc.

Na jakiejś stacji dźwignął się Jakubowski. Siadł w szeroko rozsuniętych drzwiach, oparł głowę o żelazną poręcz i wodził oczyma po wagonach i ludziach. Słońce parzyło paskudnie, pod rozgrzanym dachem wagonu brakło powietrza. Jakubowski patrzył poprzez puste tory na masywne czerwone budynki i zwolna przeczytał wielki, czarny napis: Thorn. Powtarzał wkółko to słowo, wymawiając wyraźnie owo „h", które jakoś trudno było wymówić. Dziwnie było nie na swojem miejscu. Nagle drgnął: do wagonów dobiegła między torami mała dziewczynka i piskliwym głosikiem wołała: Świeża woda.

Józek zdrętwiał: Jakto? więc jadą przez Niemcy, a tu małe dziecko mówi po polsku?! — Dobył głosu z zapiekłego gardła i zachrypiał: Daj wody, mała.

Dziecko podeszło do wagonu i spojrzało nieśmiało na pruskiego żołnierza, stojącego z karabinem opodal. Żołnierz skinął głową. Mała zbliżyła się do Jakubowskiego i nalała wody w blaszankę.

d. c. n.

BLOK BEZPARTYJNY — to jedność różnych sfer społeczeństwa dla dobra państwa. Bloki wyborcze partyjnictwa to zmowa dla zdobycia mandatów ze szkodą dla państwa.

y Marszałka Piłsudskiego wykazują maximum dobrej woli i wysiłków w zwalczaniu obecnego przesilenia gospodarczego, współpracując w tym kierunku ze zrzeszen-ami gospodarczemi kraju, których postulaty w granicach maksymalnych możliwości Rząd realizuje. Dowodem tej dobrej woli i wysiłków Rządu są ministrowie resortowi, jak minister Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, którzy cieszą się ogólną powagą i uznaniem w sferach gospodarczych. Narzeka się ogólnie na złą konjukturę, ale równocześnie musimy się przyznać, że Rząd robi wszystko, co jest w jego mocy, i co jest możliwe do zrobienia. Stwierdzają to naczelne reprezentacje gospodarcze kraju.

Przypominając więc pracę Rządów Marszałka Piłsudskiego od czterech lat stwierdzić należy objektywnie, że są one przemyślane, podjęte celowo i zdążające konsekwetnie do zapewnienia życiu gospodarczemu warunków, możliwych do osiągnięcia w naszych stosunkach, przy energicznym wysiłku całego Rządu.

Dr. Fr. Czernichowski.

ZRZEKAMY SIĘ PRZYWILEJU

głosujemy jawnie!

(DWA GŁOSY w SPRAWIE JAWNOŚCI)

Jest rzeczą jasną, że nadchodzące wybory do sejmu i senatu są zupełnie odmienne od poprzednich wyborów. Tym razem wchodzi w grę stawka olbrzymiej wagi.

W odrodzonej ojczyźnie musimy się zdecydować na wielki czyn. W tym plebiscycie musimy wykazać przed całym światem, że nas, polaków, stać na wielką wartość, godną wielkiego narodu. Tu już nie chodzi o partje, o takie czy inne interesy klasowe. Z chwilą gdy na czele listy wyborczej stanął mąż wielki, który jest wyobrazicielem żywym naszego narodowego genjuszu, z chwilą kiedy Józef Piłsudski rzucił na szalę wyborczą swoje wielkie nazwisko, — wybory obecne przestały być wyborami Wybory te stać się muszą żywiołową manifestacją skupionej i zjednoczonej woli i siły narodu.

Dlatego też do akcji tej wyborczej przystąpić muszą wszystkie skupione w idei niepodległości Polski, wszystkie żywe siły społeczeństwa.

Wybory te stać się muszą sprawdzianem naszej zdolności życia

Wybory te są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne. Według ordynacji wyborczej wybory te są również tajne. Ale co oznacza tajność wyborów? — Tajność wyborów to nie jest obowiązek, to jest prawo każdego obywatela. Mamy prawo wybierać tajnie, ale nikt nie może nam narzucić obowiązku tajnego głosowania. I każdy wyborca stający przed Komisją Okręgową Wyborczą ma prawo jawnie wyrazić swoją wolę, oznajmiając przy składaniu głosu, że głosuję na listę Nr. 1, tj. za Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Tego prawa nie wolno nam odebrać. Z tego prawa powinniśmy skorzystać.

Obecnie kiedy sie w duszy narodu dokonywa przełom, kiedy w obliczu niebezpieczeństw, jakie wiszą nad naszą ojczyzną od Zachodu i Wschodu zwiera się w sobie i skrzepia wszystko co jest w narodzie zdrowe, silne i pragnące życia, — nie czas jest myśleć o partjach lub o interesach klasowych.

Nie tajnie więc — lecz przeciwnie — jawnie idziemy do urny wyborczej całą gromadą. Niech nie zabraknie nikogo przy tej urnie wyborczej, w kim żyje jedna wiara i wielka moc przekonania, że Polska musi być, że musi się ostać, że stanowi niezłomną potęgę, na czele której stoi i której przewodniczy wielki nieśmiertelny duch i genjusz naszego narodu,

Pod hasłem tem więc **idziemy jawnie do urny wyborczej składajmy głos otwarcie, głośno i zdecydowanie na Nr. 1.**

* * *

Pewne grupy i organizacje popierające BBWR., projektują dla swoich członków jawne głosowanie, to znaczy, że zwolennicy zwycięstwa listy Nr. 1, nie będą się z tem kryć, a zupełnie jawnie złożą swe głosy do urny wyborczej. Projekty te, wypływające z pośród reprezentów społeczeństwa, wskazują na silną wiarę w ideologję Marszałka Piłsudskiego i są niejako odpowiedzią na te nieustanne groźby, wysuwane przez opozycję, która będąc dzisiaj u szczytu bezwładu, grozi strasznemi konsekwencjami zwolennikom Marszałka.

Mamy odwagę na groźby opozycji odpowiedzieć — głosujemy jawnie, abyście mogli poznać nietylko liczbę naszą, ale i oblicza nasze. Swego poglądu na byt państwa nie konspirujemy, nie chowamy głowy pod korzec, bo wiemy co to odpowiedzialność za państwo. Nie korzystamy zatem z przywileju, którym nas obdarowuje ordynacja wyborcza. Nikt nas nie może zmusić, abyśmy się zrzekli tego przywileju, tak samo, jak nikt nas nie może nakłonić do tego, abyśmy z tego przywileju korzystali. Każdy obywatel ma ustawami zagwarantowane prawo głosowania, ale nie ponosi w żadnym wypadku konsekwencji, jeśli z tego prawa nie korzysta.

Jasnem więc jest, że niekorzystanie z prawa tajności nie może być uważane w czemkolwiek za naruszenie tajności głosowania, które jest obwarowane, szeregiem dokładnie sprecyzowanych przepisów ordynacji wyborczej, jak jednak zaznaczyć należy, że ci z pośród zwolenników ideologji Marszałka Piłsudskiego, którzy zechcą skorzystać z przywileju tajności głosowania będą w prawie żądać, aby wszelkie przepisy gwarantujące tajnoś: głosowania były w stosunku do nich zachowane.

Bardzo jednak wątpimy, czy znajdzie się wśród zwolenników Marszałka jednostka, która będąc Mu szczerze oddaną wstydziłaby się oddania na BBWR. swego głos: jawnie, lub bałaby się bezmyślnych pogróżek rozproszonych niedobitków warcholstwa partyjnego. My zatem głosujemy jawnie!

W naszem życiu politycznem mieliśmy już przykład rezygnacji z przywileju nietykalności poselskiej, którą uchwalili posłowie z BBWR, w ostatnim sejmie.

W niektórych dziennikach starają się publicyści pewnych obozów, jak naprzykład osławiony mecenas Stroński i dr. Pieracki, doprowadzić w swych wywodach do wniosku, iż jawne głosowanie przez głosujących jest naruszeniem przepisów ordynacji wyborczej.

Na uzasadnienie swego stanowiska znajdują tylko jeden argument: przepisy ordynacji wyborczej, określające dokładnie sposób zabezpieczający tajność głosowania.

Doskonale.

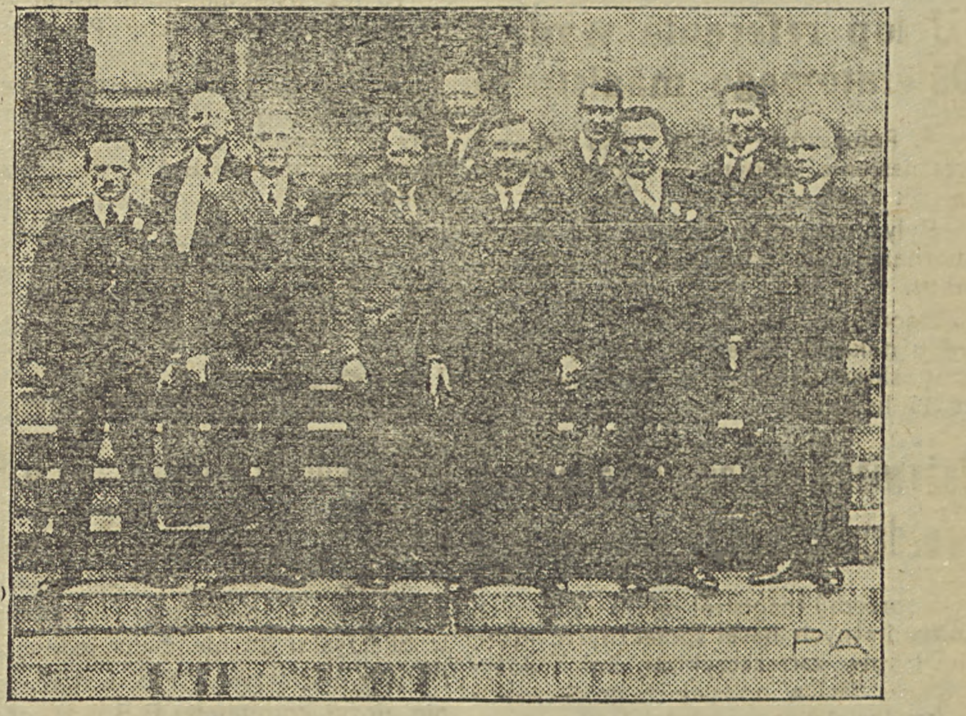
Ale te przepisy regulują zachowanie się członków komisji wyborczej, ale nic nie mówią o tem, aby głosujący był obowiązany do zachowania tajności.

Z własnej praktyki wiemy, a byliśmy kilkakrotnie członkami komisyj wyborczych, że istnieją wyborcy, którzy kładą swoje numerki do kopert jawnie. I nikt z członków komisji, ani mężów zaufania słusznie nie uznawał tego faktu za jakiekolwiek naruszenie tajności głosowania.

Nikt nas nie może zatem zmusic do tego, aby składając głosy kryliśmy się z tym, a jeśli ktoś uzna to za naruszenie prawa, proszę, niech kieruje oskarżenie do pana prokuratora.

My głosujemy jawnie!

CIEKAWY DOKUMENT



Podczas rewizji w ręce władz wpadła fotografja przedstawiająca naczelnego komendanta UOW. Konowalca w towarzystwie przywódców Undo. Zdjęcie było dokonane w Berlinie w roku ub. podczas zjazdu działaczy U.O.W. i Undo. Grupa ta świadczy o ścisłym kontakcie tych organizacyj, c.ego undowcy stale się wypierają.

Poświęcenie nowego budynku

gimnazjum żeńskiego

Dziś, 15 b. m. o godz. 1 pop. odbędzie się poświęcenie nowego budynku gimnazjum żeńskiego, przy ul. Narutowicza, obok warsztatów technicznej szkoły kolejowej.

W uroczystym akcie poświęcenia, weźmie udział obok dyrekcji gimnazjum i prezydjum Towarzystwa „Oświata", szereg przedstawicieli miejscowych organizacyj i władz szkolnych.

Dziś więc nastąpi uroczysty moment poświęcenia, będący ukoronowaniem szczytnych wysiłków grupy ludzi, powodowanej troską o dobro młodzieży żeńskiej, która nie mogła korzystać z dobrodziejstwa nauki w szkole średniej, gdyż — wstyd przyznać — do tej pory państwowego gimnazjum żeńskiego — Radom nie posiadał.

Wielokrotnie na tych szpaltach podnosiliśmy pełne zrozumienie konieczności życiowej poczynania Towarzystwa „Oświata", którego prezydjum stanowią p.p.: starosta Maćkowski, rejent Roguski, komisarz Pietrusiewicz i wicekomisarz Jastrzębski.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, ile energji i wysiłków włożyło w dzieło stworzenia gmachu Towarzystwo „Oświata", które powstało dzięki inicjatywie p. starosty Maćkowskiego i jemu również zawdzięcza doprowadzenie swej akcji do pomyślnego końca.

To też uroczystość dzisiejsza, którą świecić będzie społeczeństwo radomskie — jest jednym z wielu dowodów, że energja twórcza jednostek i grup uspołecznionych w zwycięskim „wyścigu pracy" zdziałać może wiele.

Trzeba równocześnie podkreślić pozytywność akcji Towarzystwa, w realizowaniu swego zamierzenia w myśl obszernego referatu p. starosty, który, domagał się, by wobec wytworzonych konjunktur gospodarczych — nowe budowle wznosić drewniane, gdyż można je szybciej i taniej budować.

Nowy budynek gimnazjum jest drewniany.

Wielkie, widne sale, budowane w myśl najnowszych wskazań techniki i higjeny przez p. inż. architekta Prokulskiego, stwarzają całokształt jaknajbardziej odpowiedni na budynek szkolny.

Ogłaszajcie się w „Ziemi Radomskiej"!

NOWINY DNIA

Z RADOMIA

Prace nowowybranych Komisyj miejskich

Odbyło się posiedzenie dwóch wybranych przez Radę przyboczną komisyj miejskich, podatkowej i prawnej.

Ta ostatnia zajęła się rozpatrzeniem niefortunnie zawartej przez poprzedni magistrat umowy z p. Nosowskim na dzierżawę fabryki surofosfatu.

Do sprawy tej powrócimy, by omówić ją gruntownie i bezstronnie.

Urlop referenta wydz. Oświatowego magistratu

P. Paluszyński swego czasu otrzymał przeniesienie urlopu wypoczynkowego na rok 1931.

Były magistrat uczynił to wbrew obowiązującym przepisom o ochronie pracy.

Regulując tę sprawę p. Komisarz rządu nakazał udzielenie urlopu p. Poluszyńskiemu jeszcze w roku bieżącym od 17 listopada.

Dożywianie dzieci gruźliczych i rozdanie odzieży oraz obuwia

Poprzedni magistrat mimo szumnych humanitarnych haseł społecznych, które głosił, nie zatroszczył się ani o dożywianie dzieci w oddziałach gruźliczych o rozdawnictwo odzieży i obuwia w szkołach powszechnych. Dopiero Zarząd tymczasowy miasta po zapoznaniu się z obecnym stanem rzeczy, przyszedł z natychmiastową pomocą dzieciom uboższej ludności miasta, nakazując nietylko w tej chwili uruchomienie oddziału dożywiania w szkołach, ale i rozdawnictwo obuwia i odzieży. Ludność naszego miasta przyjęła to polecenie Komisarza rządu z uczuciem ulgi.

Mamy świetny dowód rożnicy między głoszeniem niektórych haseł przez wyznawców Centrolewu — a realizowaniem i pracą pozytywną przedstawicieli ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Orkiestra pracowników miejskich i szkoły rzemiosł

Jak się dowiadujemy, Zarząd tymczasowy zorganizował dwie orkiestry jedną złożoną z pracowników miejskich, drugą z uczniów szkoły rzemiosł.

Dotychczas te dwie placówki leżały odłogiem.

Zaangażowany przez poprzedni Magistrat przed 2 ma laty p. Trześniewski z odpowiednią pens.ą dyrygenta miał prowadzić orkiestry szkolne, tymczasem pod tym płaszczykiem chodziło o prowadzenie muzyki Rady Klasowych Związków Zawodowych.

To też ustępujący magistrat zabrał i zakupione dla orkiestry Pracowników miejskich istrumenty.

Dlatego też obecny Zarząd Tymczasowy zmuszony był, uruchomiając zespoły muzyczne pracown. miejskich i szkoły rzemiosł—nabyć nowe potrzebne istrumenty.

Z OKOLICY

Oświadczenie wybitnego działacza P.P.S. C.K.W.

w Skarżysku

P. Ludwik Łuczyński, sekretarz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Skarżysku do niedawna jeden z czołowych działaczów P.P.S. C.K.W. ostatnio złożył komitetowi B.B.W.R. oświadczenie, które częściowo powtarzamy: „powodem przystąpienia (p. Łuczyńskiego do B.B.W.R.) jest wiara w skuteczność pracy rządu Marszałka Piłsudskiego dla dobra Polski i Jej ludu.

Bunt się zrodził we mnie przeciwko tym, którzy od roku 1918, uprawiając polityczne szacherki, mianowali się obrońcami ludu, a nic dlań nie zdziałali, a obecnie rzucają pod nogi kłody tym, którzy, dźwigając ciężkie brzemię władzy, prowadzą Polskę ku lepszej przyszłości".

Ruch przedwyborczy w pow. Koneckim

Na terenie powiatu koneckiego odczuwa się silny ruch przedwyborczy. Szczególnie intensywnie pracuje Kom. Wyb. Kobiet, zawiązując w poszczególnych miejscowościach kom. wyborcze i organizując zebrania kobiece. Ostatnio w dniu 12 b. m. odbył się w mieście Końskich wiec kobiecy przy udziale kilkuset kobiet.

Zebranie zagaiła w krótkich słowach p. Wójcikowska, przewodnicząca Kom. Wyb. Kobiet, udzielając głosu p. Pietrusiewiczowej.

Prelegentka w gorących słowach przedstawiła zebranym znaczenie kobiet w czasach dzisiejszych — znaczenie, jakie siła konieczności życiowych nadaje kobietom tak w pracy społecznej, jak zawodowej i politycznej. Ostatnie dni wyborcze — oto chwila w której kobiety liczebnością swą głosów mogą wywrzeć decydujący wpływ na losy państwa. Nie marnujmy swych głosów, używajmy ich mądrze, oto nakazy chwili. Stańmy na wysokości zadania. Tego żąda od nas państwo i społeczeństwo. Prelegentka zakończyła okrzykiem na cześć Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego wielokrotnie powtórzonym przez zebranych. Zebranie zakończono przyjęciem następującej rezolucji. „Zebrane na wiecu w dniu 12 IX b. r. w zrozumieniu konieczności utworzenia potężnego państwa Polskiego, — i oceniając wielką twórczą wolę Marszałka Józefa Piłsudskiego pójdziemy za listą Nr. 1 na czele której On st i z hasłem „dobra państwa ponad wszystko".

Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ

Sobota 15.XI

11.40 — Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 — Sygnał czasu. Hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny, po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych do godz. 13.25. 13.25. — przerwa. 14.30 — przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.20 — Przerwa. 15 35 — Kącik artystyczny L. S. G. 15.50 — Odczyt rządowy p. t. „Kredyty zagraniczne Polski" — J. Nowak. Transmisje na wszystkie stacje polskie. 16.15 — Muzyka z płyt gramofonowych. 14.45 — Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17.15— „Wawel jako rezydencja Prezydenta" — wygł. dr. Jerzy Dobrzycki. Transmisja z Krakowa na wszystkie stacje P. R, 17.45 — 1) Słuchowisko dla dzieci i młodzieży: „Mała Abby". według Twaina (Transmisja z Krakowa). 18.15— Transmisja z Filharmonji Warszawskiej na wszystkie stacje polskie. Odczyt b. premjera, d-ra Kaz. Świtalskiego p. t. „O co walczymy". 19.20 — Centr. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.25 — Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 — Płyty gramofonowe. 20.00 — Inż. Jan Grabowski wygł. feljeton p. t. „Spory o relikwję". 20.15 — „Sztuka Polska w ostatnim dziesięcioleciu" — wygł. dr. Marjan Henzel 20.30 — Muzyka lekka. W przerwie odczytanie programu na dzień następny, oraz repertuar Warsz. Teatrów Miejskich 22.09 — Red. Leopold Marschak wygł. feljeton p. t. „Recepta na romans kryminalny". 22.15 — Płyty gramofonowe. 23.00— Muzyka taneczna

Ogłoszenie przetargu

na dostawę podrozjezdnic i mostownic sosnowych normalnotorowych i wąskotorowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na dostawę podrozjezdnic i mostownic normalnotorowych i wąskotorowych z materjałów wyrobu krajowego.

a) podrozjezdnic normalnotorowych

typu RIII	57	doborów	po 185.00	m.b. w każdym doborze
„ 6d	8	„	po 157.20	„ „
„ 6d angiel. podw.	5	„	po 323.10	„ „
„ 8a o skosie 1/9	35	„	po 150.40	„ „
„ Xa	45	„	po 137.80	„ „

b) mostownic normalnotorowych

o wymiarach 20 x 25 x 400 cm.	20	mtr. sześć.
„ 20 x 25 x 270 cm.	203	„ „
„ 22 x 24 x 240 cm.	63	„ „
„ 22 x 24 x 200 cm.	56	„ „

c) podrozjezdnic wąskotorowych

dla toru 600 mm.	37	kompletów
„ „ 750 mm.	57	„

d) mostownic wąskotorowych

o wymiarach 20 x 20 x 180 cm.	75	metr. sześć.
„ 20 x 20 x 330 cm.	32	„ „

Dostawa ma być zakończona 31 października 1931 r. Oferty należy składać w Dyrekcji Radom Rynek № 12 do godziny 12-ej dnia 2 grudnia 1930 r. Oferta obowiązuje firmę w ciągu 2-ch miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Szczegółowe przepisy co do składania ofert względnie formularze, jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki techniczne na dostawę materjałów, są do przejrzenia w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str., za tekstem 40 gr. Nekrologi wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.

REDAKTOR i WYDAWCA: JÓZEF BURSZTYN. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN KAZIMIERZ REYMOND. Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S-